

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma wybrała. To Eusebio Di Francesco będzie trenerem, który zajmie miejsce Luciano Spalletiego w przyszłym sezonie. W tym tygodniu wszystko jest zablokowane w oczekiwaniu na mecz, który wpłynie na przyszłość klubu, ale poniedziałek lub wtorek zamknie sprawę trenera praktycznie równoległe z ogłoszeniem Luciano Spalletiego w Interze.

Wskazanie postanowienia pójścia za Di Francesco wyszło od Monchiego, dyrektora sportowego, który ceni pomysł na grę trenera Sassuolo, o którym myślał też w Seville, po tym jak widział jak zespół z Emilii-Romanii wygrał 3-0 z Athleticem Bilbao, dając lekcję piłki. Wczoraj Di Francesco odbył ostatnią konferencję prasową z Sassuolo i pozostawił do zrozumienia, że coś się wydarzy: *"Odpowiedź na temat mojej przyszłości poznacie między jutrzejszym dniem i poniedziałkiem. Spotkam się z właścicielami i ocenimy. Chcę odbyć długą rozmowę ze Squinzim, podejmę moją przyszłość niezależnie od możliwości jakie są. Będzie trzeba otworzyć nowy cykl, tu są gracze, którzy nie odnowili umów i którzy są kluczowi. Dalej jest plan, który musi być kontynuowany, czy na ławce będę ja czy ktoś inny"*. To nie będzie on, ale chce opuścić w dobrych stosunkach klub, który dał mu możliwość pokazania się w Serie A, który dał mu wielką autonomię w wyborach technicznych i który w pełni ufa Di Francesco, myśląc o zaproponowaniu pięcioletniej umowy. Trener z Abruzji jest jednak ambitny i uważa, że jest gotowy do wielkiego skoku. Gdyż, jeśli dobrze popatrzeć, nie tylko Roma proponuje mu ławkę w przyszłym sezonie. Są też inne kluby włoskie i zagraniczne. Kilka miesięcy temu Di Francesco rozmawiał z Fiorentiną, która nie dopięła porozumienia. Wszystko wydawało się być faktem w kwietniu, ale Corvino zmienił cel i wybrał Pioliego.

Z biegiem tygodni Di Francesco zaproponowano nowe możliwości: jest jednym z najbardziej rozchwytywanych trenerów, nie tylko we Włoszech. Monaco myśli o nim jako zastępcy Jardimy, gdyż jest bardzo prawdopodobne, że kub z księstwa zmieni trenera. I również w Seville, która szuka następcy Sampaoliego, nazwisko Di Francesco jest ciągle w modzie. Eusebio wyjaśnił już kierownictwu Sassuolo, że uważa swój cykl za zakończony. Problemem nie będzie klauzula 3 mln euro. Roma ma dobre relacje i wiele otwartych stołów negocjacyjnych z klubem z Emilii-Romanii i może zostawić definitywnie Ricciego i oddać na wypożyczenie napastnika Primavera, Tumminello. Di Francesco ma duży szacunek dla Squinziego i przedstawił mu sytuację. Dziś spotka się z nim przy okazji konferencji Mapei w prowincji Varese.

W Romie przeważyła ostatnia linia, postawienia na włoskiego trenera. Również dlatego, że jedyną zagraniczną opcją był Emery, ale baskijski trener prawdopodobnie nie ruszy się z Paryża. Musiałaby zdarzyć się katastrofa: przegrana PSG z Angers w zaplanowanym na dziś finale Pucharu Francji. Jednakże do jutrzejszego wieczora usta są zamknięte, a wszelkie negocjacje zablokowane, w oczekiwaniu na mecz z Genoą, który jest wart drugiego miejsca. To będzie pożegnalne spotkanie Francesco Tottiego, który pozostanie w Romie na fotelu dyrektora technicznego. Od Francesco do Di Francesco. Roma wystartuje na nowo.

Nowy trener otrzyma wynagrodzenie zgodnie z linią redukcji zarobków w zespole, nad czym musi pracować Monchi. Di Francesco podpisze dwuletnią umowę za 1,5-1,8 mln za sezon plus bonusy. Roma zrobiła wszystko co możliwe, żeby przekonać Spallettiego do pozostania, ale teraz musi iść przed siebie inną drogą.

Autor: abruzzo